

MEN chce uzdrowić szkolnictwo zawodowe



Powstanie listy zawodów przyszłości, finansowanie nauki z Funduszu Pracy i weto kuratora przy otwieraniu nierokujących na sukces klas - takie są propozycje MEN, aby uzdrowić szkolnictwo zawodowe.

Zarówno minister Anna Zalewska, jak i wiceminister Teresa Wargocka zapowiadały, że szkolnictwo zawodowe będzie jednym z priorytetów działań resortu edukacji. MEN chce, aby w każdym regionie powstała strategia rozwoju szkolnictwa, za którą odpowiadałby albo wojewoda, albo marszałek województwa wraz z udziałem kuratora.

Inny pomysł to tworzenie na szczeblach wojewódzkich listy deficytowych zawodów. Zamierzeniem MEN jest, aby przy współpracy firm przewidywać, które zawody będą potrzebne w przyszłości. Jest to tym bardziej istotne, iż ze względów demograficznych zmniejsza się liczba absolwentów gimnazjów. W 2006 r. było ich 564,37 tys., a w 2015 r. - 367,99 tys. Resort edukacji uważa, że pierwszy sygnał, które zawody należy wciągnąć na listę priorytetów, powinien płynąć od pracodawców.

Pomysł MEN aprobują także samorządowcy. Zauważają, że konieczna jest w tym względzie znaczna korekta. Problemem jest to, że szkolnictwo jest w kompetencjach wojewodów, a urzędy pracy - marszałków. Należy uporządkować kompetencje i przenieść je na jedną stronę lub wyraźnie je rozdzielić.

fot. jarmoluk/pixabay.com

Więcej na www.solidarnosc.gda.pl